

Środki antykoncepcyjne polskich medyków na homeopatii

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Pozew warszawskiego homeopaty o naruszenie jego dóbr osobistych w publikacji Racjonalisty z czerwca 2008, upatruje tego naruszenia w stwierdzeniu, iż rzeczony homeopata stosuje nienaukowe metody leczenia, które są sprzeczne z etyką lekarską oraz etyką naukową. Za bezprawne uznaje więc homeopata pisanie, że jego „medycyna alternatywna” jest nienaukowa, a tym samym (jako nienaukowa) — sprzeczna z etyką lekarską, która to etyka wyklucza stosowanie terapii niepotwierdzonych naukowo.

Homeopaci uznali, że po zakwestionowaniu przez UOKiK stanowiska Naczelnej Rady Lekarskiej przeciwko homeopatii, odwołano banicję wynalazku Hahnemanna poza granice królestwa nauk medycznych. W istocie jednak radość to przedwczesna, a przed homeopatią — póki co — nie otworzyła się nawet dziura w płocie na terytorium medyczne.

Aby zaciemniać ten obraz homeopaci przywołują stanowiska organów farmaceutycznych i politycznych. Nie należy jednak mieszać homeopatii w ujęciu farmaceutycznym i w ujęciu lekarskim.

Naczelna Izba Lekarska jest **jedynym właściwym rzeczowo organem według polskiego porządku prawnego do wypowiedzania się o etyce lekarskiej**. Zgodnie bowiem z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 o izbach lekarskich (Dz. U. z 2009 Nr 219, poz. 1708) jest to kluczowa kompetencja Naczelnej Rady Lekarskiej, która została powołana do: „2) upowszechnia zasady etyki lekarskiej oraz dbania o ich przestrzeganie”.

Czy stanowisko NRL w sprawie homeopatii jest nieważne przez to, że jest przedmiotem sporu pomiędzy Naczelną Izbą Lekarską a prezesem UOKiK? Decyzja prezesa UOKiK, która bynajmniej przecież nie orzekała, że interpretacja etyki lekarskiej dokonana przez NRL była niewłaściwa, jest nieprawomocna i środowisko lekarskie w żadnym razie nie zmieniło swojej opinii o homeopatii. Przeciwnie, próba zewnętrznego wywierania wpływu na etykę lekarską w oderwaniu od wiedzy medycznej, tylko wzmocniła opór lekarski wobec homeopatii.

23 września 2011 **Komisja ds. Etyki Lekarskiej Śląskiej Okręgowej Izby Lekarskiej** wydała [stanowisko w sprawie decyzji UOKiK](http://www.izba-lekarska.org.pl/aktualnosci/385-homeopatia) (<http://www.izba-lekarska.org.pl/aktualnosci/385-homeopatia>), które popiera w całej rozciągłości uznanie homeopatii za sprzeczną z etyką lekarską, a także: „metody homeopatyczne nie mają waloru metod uznanych przez wiedzę medyczną tym samym ich stosowanie narusza art. 6.1 Ustawy o Prawach pacjenta”.

Jeśli jednak ktoś uważa, że stanowisko jednego organu lekarskiego to za mało, można przywołać ich więcej. Drugim co do autorytatywności w tej sprawie jest **Konferencja Prezesów Towarzystw Lekarskich**, gdyż jest to wspólna platforma organizacyjna blisko pięćdziesięciu najważniejszych organizacji lekarskich w Polsce, jakkolwiek formalnie nie jest to głos tak autorytatywny, gdyż Konferencja nie posiada w przeciwieństwie do NRL ustawowych kompetencji w zakresie etyki lekarskiej. W dniu 15 grudnia 2008 Konferencja wydała [stanowisko w sprawie stosowania produktów leczniczych homeopatycznych przez lekarzy](http://www.oil.org.pl/res/img/img/nil/KPTL/stanowiska/stanowisko_KPTL_w_sprawie_stosowania_produkow_leczniczych_homeopatycznych_przez_lekarzy) (http://www.oil.org.pl/res/img/img/nil/KPTL/stanowiska/stanowisko_KPTL_w_sprawie_stosowania_produkow_leczniczych_homeopatycznych_przez_lekarzy.pdf), uznając, że nie powinni oni stosować homeopatii: „W przypadku środków homeopatycznych brak jest dowodów pozwalających na uznanie ich stosowania za postępowanie standardowe, wskazane czy zalecane. Podnoszone często przez zwolenników homeopatii ich własne zalecenia, istnienie obszernego piśmiennictwa, tradycja w stosowaniu leków homeopatycznych, umieszczenie produktów w farmakopeach czy ich refundacja — nie są wystarczającymi dowodami w rozumieniu medycyny opartej na dowodach”.

W naszej sprawie istotne może być jeszcze stanowisko **Polskiego Towarzystwa Alergologicznego**, jako że procesujący się homeopata „alergie dziecięce” wskazuje jako swój główny obszar zawodowy. Na swojej stronie zawodowej wskazuje, że w alergiach homeopatia jest najlepszą metodą leczniczą. Jakże jest natomiast stanowisko naukowego zaplecza polskiej alergologii? Do zbadania problemu Polskie Towarzystwo Alergologiczne powołało ekspercką Komisję d/s Weryfikacji Niekonwencjonalnych Metod Diagnostycznych i Leczniczych, złożoną z najwybitniejszych profesorów specjalistów alergologii, którzy przez półtora roku badali problem. Na podstawie tej ekspertyzy w 1996 r. opublikowano Stanowisko Polskiego Towarzystwa

Alergologicznego o niekonwencjonalnych metodach w alergologii, które w odniesieniu do homeopatii stwierdza: „Homeopatia jest metodą o nieudowodnionej wartości w leczeniu chorób alergicznych. Z uwagi na brak określenia granic bezpieczeństwa oraz prawdopodobieństwo opóźnień w podjęciu nowoczesnej terapii metoda ta została uznana za kontrowersyjną i Zarząd Główny nie poleca jej do stosowania w praktyce” [1]. Późniejsze badania naukowe wykazały, że stosowanie homeopatii w alergiach może być szkodliwe. „Canadian Respiratory Journal” opublikowało wyniki ośmioletniego badania Uniwersytetu w Montrealu, które wykazały, że wśród dzieci z astmą leczonych alternatywnymi (również komplementarnie) metodami (wśród nich homeopatia) było dwa razy więcej przypadków złej kontroli choroby i częściej dochodziło do zaostrzeń choroby. [2]



Można by dalej przywoływać stanowiska poszczególnych mniejszych organizacji lekarskich i medycznych. Enuncjacji zrzeszeń homeopatycznych nie można traktować jako kontrstanowisk, gdyż — pomimo niestrudzonych starań — homeopatia nie jest dziedziną medycyny. Od wielu już lat środowiska homeopatyczne w Polsce podejmują próby umieszczenia homeopatii w medycynie, lecz w związku z tym, że regulacja tej dziedziny nie wprowadza żadnych immunitetów w zakresie udowodnienia realnej skuteczności, toteż starania te pozostają bezskuteczne. Ministerstwo Zdrowia wypowiadało się w takiej sprawie 7 stycznia 2010:

„Metody te nie spełniają współczesnych kryteriów metody leczniczej w zakresie założeń (absurdalne lub spekulatywne), wskazań (zwykle panaceum), przeciwwskazań (brak — co rodzi podejrzenie braku obiektywnego działania), skuteczności (na poziomie placebo) i bezpieczeństwa (opóźnianie właściwego leczenia), a ich powodzenie jest szczególne w przypadku chorób, które leczą się same (złe samopoczucie, stres, niespecyficzne bóle, przeziębienia, alergia itp.). (...) Przekazując powyższe, uprzejmie informuję, że wobec braku dowodów potwierdzających skuteczność działania danej metody stosowanej w ramach medycyny naturalnej (niekonwencjonalnej) nie jest możliwe ustalenie wymagań dotyczących kwalifikacji zawodowych, sposobu ich nabywania i doskonalenia zawodowego osób stosujących takie metody”. [3]

Po decyzji prezesa UOKiK podjęto nową taką próbę i przy tej okazji pojawiło się **nowe stanowisko Naczelnej Rady Lekarskiej o homeopatii**. Nowe władze Naczelnej Izby Lekarskiej nie tylko nie zaczęły popierać homeopatii, ale wręcz uwybrażniły stanowisko poprzez stwierdzenie, że stosowanie homeopatii jest niezgodne z zasadami sztuki lekarskiej. [Stanowisko to zostało wydane 17 kwietnia 2012](http://www.nil.org.pl/_data/assets/pdf_file/0010/48196/homeopatia-odp.dla-MZ-17.04.12.pdf) (http://www.nil.org.pl/_data/assets/pdf_file/0010/48196/homeopatia-odp.dla-MZ-17.04.12.pdf) na prośbę Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Zdrowia:

"samorząd lekarski jest zdecydowanie przeciwny takim pomysłom. **Leczenie homeopatyczne jest niezgodne z zasadami sztuki lekarskiej tj. leczenia skutecznego opartego na dowodach naukowych potwierdzających ową skuteczność terapeutyczną.** Dlatego uznanie homeopatii za umiejętność z węższej dziedziny medycyny jest nieuzasadnione i nieuprawnione. Wobec powyższego samorząd lekarski nie może wyrazić aprobaty dla działań zmierzających do uznania za część medycyny metod postępowania, co do których nie ma naukowych dowodów ich skuteczności".

Ze względu na powyższe, bezzasadne jest wytykanie jakiemukolwiek lekarzowi, że nie jest specjalistą od homeopatii. Homeopatia nie jest żadną specjalizacją lekarską i żaden lekarz nie może się tytułować „lekarzem specjalistą homeopatii”, gdyż byłoby to nadużyciem (specjalizacja to bardzo konkretne i sformalizowane pojęcie w medycynie i praktyce lekarskiej). Homeopatia ma więc w Polsce status profesji nielekarskiej: nie jest regulowana w ustawach o zawodach lekarskich, lecz w rozporządzeniu Ministra Pracy — obok bioenergoterapeutów itp. Zawód homeopaty ma więc taki sam status jak astrologa, wróżbity, ródźdzkarza czy żałobnika. Podobnie jak bioenergoterapeuci, którzy na ogół uważają, że leczą wszystko, tak i homeopatia ma tendencję do tego o leczeniu wszystkiego. Na czacie TVN „mój” homeopata zapytany o homeopatyczne leczenie nowotworu powiedział: „Teoretycznie jest możliwość leczenia nowotworów”.

W [Apelu Nr 2/11/VI z kwietnia 2011](#) Naczelna Rada Lekarska zwróciła się do Ministra Zdrowia i parlamentu o uspołnieniu prawa farmaceutycznego z medycznym: „Nazwa produkt leczniczy homeopatyczny wskazuje na jego leczniczy charakter. W związku z tym, że producent, importer czy

sprzedawca tego leku nie musi wykazywać zgodnie z ustawą — Prawo farmaceutyczne jakiegokolwiek skutku leczniczego tego produktu, nazwa produkt leczniczy niewątpliwie wprowadza pacjenta w błąd. Jeśli produkty homeopatyczne mają charakter leczniczy, powinny przejść procedurę jak inne produkty tego typu".

Należy dalej zauważyć, że stanowiska i apele NRL dot. homeopatii **nie różnicują pomiędzy stosowaniem jej jako metody alternatywnej oraz komplementarnej**. Różna zapewne byłaby tylko skala naruszenia etyki lekarskiej. Naczelny i wyłączny organ od etyki lekarskiej stoi na stanowisku, że zarówno alternatywne jak i komplementarne stosowanie homeopatii jest naruszeniem etyki lekarskiej, nie można więc zarzucać tezie, iż terapia homeopatyczna jest sprzeczna z etyką lekarską, że jest to stwierdzenie nieprawdziwe — otóż jest ono dostatecznie uzasadnione tym, że opiera się na stanowisku jedyne go organu upoważnionego ustawowo do ustalania tych kwestii. Jest to uzasadnienie dostateczne formalnie.

Uzasadnienie materialne w zasadzie sprowadza się do pytania o miejsce placebo w praktyce medycznej i etyczność jego stosowania. Niektórzy lekarze uważają, że nie ma nic złego w dobrodusznym oszukaniu dziecka podając mu neutralny środek, wiedząc, że z daną dolegliwością spokojnie poradzi sobie samodzielnie jego układ immunologiczny. Dziecko wierzy, że uleczyło go „lekarstwo”, choć tak naprawdę uleczył go jego własny organizm. Czy jest w tym coś złego, jeśli uspokoi to rodzica? Inni jednak uważają, że takie podejście jest etycznie nie do zaakceptowania, gdyż choć ma pewne aspekty pozytywne, to jednak znacznie więcej negatywnych, zwłaszcza długofalowo.

W medycynie jako nauce status homeopatii jest niekontrowersyjny: jest ona uznana za terapię nieskuteczną i archaiczną. Choć nie oznacza to wyrugowania jej ze studiów medycznych. Jest obecna na uczelniach medycznych, ale w ramach wykładów z historii medycyny na I roku studiów.

Zobacz także te strony:

[Polski fenomen: pełzająca agonia homeopatii](#)

[Alternatywne prawo](#)

[Alternatywna farmacja?](#)

Przypisy:

[1] Alergia Astma Immunologia, 1996, 1(3), 168-171.

[2] V Torres-Llenza, S Bhogal, M Davis, FM Ducharme: *Use of complementary and alternative medicine in children with asthma*. Canadian Respiratory Journal, July/August 2010, Volume 17 Issue 4: 183-187. [Omówienie badań w języku polskim](#). Ilustracja: freedigitalphotos.net

[3] [Odpowiedź](#) podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia - z upoważnienia ministra - na zapytanie nr 5342 w sprawie medycyny naturalnej.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racionalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), [Kryminalne dzieje papieżstwa](#) (2011). Koordynator ceremonii humanistycznych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-07-2012)

[Oryginał..](#) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,8209>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl